

Protokół Nr II/U/21
z uroczystej sesji Rady Miasta Szczecin
odbytej w dniu 05 lipca 2021 r.
w Teatrze Lalek „Pleciuga” (Szczecin, pl. Teatralny 1)

Początek obrad w dniu 05 lipca 2021 r.:

- godz. 10.00

Zakończenie obrad:

- godz. 11.00

W dniu 05 lipca 2021 r. w sesji udział wzięli:

- Radni Rady Miasta Szczecin - lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.
 - Prezydent Miasta i Jego Zastępcy,
 - dyrektorzy Urzędu Miejskiego w Szczecinie,
 - Dyrektorzy/Kierownicy Miejskich Jednostek Organizacyjnych,
 - zaproszeni goście
- oraz przedstawiciele mediów i mieszkańcy miasta.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad poprosiła wszystkich o powstanie i wprowadzenie sztandaru Miasta Szczecin przez poczet sztandarowy.

Następnie Przewodnicząca obrad poprosiła o odegranie hejnału Miasta Szczecin.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad powitała przybyłych na I uroczystą sesję Rady Miasta Szczecin: Ambasadorów Szczecina, radnych, Prezydenta Miasta i Jego Zastępców, osoby wyróżnione, Tomasza Grodzkiego – Marszałka Senatu RP, zaproszonych gości i mieszkańców miasta.

Następnie Przewodnicząca obrad w oparciu o przedłożoną listę obecności stwierdziła, że na sali jest quorum, zatem obrady Rady będą prawomocne. Oświadczyła, że w związku z tym otwiera II uroczystą sesję Rady Miasta Szczecin.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad oświadczyła, że porządek obrad II uroczystej sesji jest następujący:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Wręczenie Medalu za Zasługi dla Miasta Szczecina.
 - Prof. dr hab. n. med. Markowi Ostrowskiemu,
 - Markowi Tałasiewiczowi,
 - Zbigniewowi Zalewskiemu.

3. Nadanie honorowego tytułu „Ambasador Szczecina 2021”:
 - kom. dr Markowi Łuczakowi,
 - Tomaszowi Licakowi.
4. Zamknięcie obrad.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad:

2. Wręczenie Medalu za Zasługi dla Miasta Szczecina.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad - w tym roku przez Radę Miasta Szczecin wyróżnieni zostali: Pan prof. dr hab. n. med. Marek Ostrowski, Pan Marek Tałasiewicz oraz Pan Zbigniew Zalewski. Rozpoczynamy alfabetycznie od pana prof. Ostrowskiego i w związku z tym proszę o wygłoszenie laudacji Pana prof. Jerzego Sieńko.

– Prof. dr hab. n. med. Markowi Ostrowskiemu,

J. Sieńko - Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Radni, Panie Prezydencie, Panie Marszałku, Panie prof. Ostrowski, Szanowni Państwo, zapytany skłamałbym, gdybym odpowiedział, że się za wami nie stęskniłem. Cieszę się, że mogę znowu stanąć przed moimi koleżankami i kolegami, z którymi miałem okazję również brać udział w pracach Rady Miasta. Proszę mi wybaczyć tą dzisiejszą treść, ale dzisiaj dla mnie to dzień ogromnie wyjątkowy, ponieważ przypadł mi w udziale przeogromny zaszczyt przedstawienia laudacji człowieka, który jest moim ogromnym autorytetem, jest moim wielkim nauczycielem. Prof. dr hab. Marek Ostrowski jest mieszkańcem Szczecina, od ponad 60 lat. Tutaj ukończył szkołę podstawową, oraz zdał maturę w V Liceum Ogólnokształcącym. W wieku lat 23 odebrał dyplom lekarza w Pomorskiej Akademii Medycznej. Pierwszym miejscem pracy była 3. Klinika Chirurgii Ogólnej PAM, gdzie w 1978 roku uzyskał specjalizację pierwszego stopnia z chirurgii ogólnej. W 1979 roku przeniósł się do nowo utworzonego oddziału chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Arkońskiej. Tam też jesienią 1982 roku uzyskał drugi stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej, jak również obronił pracę doktorską, której promotorem był prof. Jerzy Wójcicki, kierownik Zakładu Farmakologii PAM. W 1983 roku w szpitalu rozpoczęto program przeszczepiania nerek. Od pierwszego przeszczepienia był aktywnym jego uczestnikiem, a z czasem stał się jego kierownikiem. W celu pogłębienia swojej wiedzy w 1987 roku odbył kilkumiesięczny staż w szpitalu w Wiedniu. Zdobyta tam wiedza pozwoliła w znacznym stopniu zwiększyć pozyskiwalność narządów, jak również poprawić wyniki przeszczepiania. Zainteresowania prof. Ostrowskiego nie ograniczały się tylko do przeszczepiania narządów. Będąc asystentem, a następnie Zastępcą Ordynatora, wykonywał w tym czasie pewien zakres operacji ogólnochirurgicznych. Pracował w tym czasie również w ambulatorium chirurgicznym Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego, prowadził zajęcia ze studentami medycyny oraz wykładał w Medycznym Studium Zawodowym. Będąc odpowiedzialnym za program przeszczepiania nerek zajmował się organizacją pobrań w szpitalach naszego województwa. Aktywność prof. Ostrowskiego dotyczyła również szkolenia młodszych kolegów, a jednym z wyróżniających się w owym czasie młodych lekarzy był obecny tutaj Tomasz Grodzki, obecny marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W 1990 roku został zaproszony do Berlińskiego Szpitala Steglitz celem pogłębienia wiedzy w zakresie organizacji procedur transplantacyjnych. Po powrocie z Berlina zorganizował pierwsze w Polsce Biuro Koordynacji ds. transplantacji oraz wyszkolił pierwszego koordynatora. Niemcy podarowali szpitalowi

program komputerowy do obsługi pacjentów po przeszczepieniu, co 30 lat temu było w Polsce zupełną nowością. W początku lat dziewięćdziesiątych zaistniała konieczność konsolidacji środowiska polskich lekarzy transplantologów. Profesor Ostrowski był jednym z kilku inicjatorów powołania w 1993 roku Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego, w którego zarządzie głównym zasiadał przez 5 kadencji. Był organizatorem drugiego Kongresu Towarzystwa w 1995 roku w Międzyzdrojach. Oprócz powołania Towarzystwa istniała również konieczność stworzenia sformalizowanych struktur organizacyjnych, skupiających ośrodki przeszczepiające. Taką organizacją stało się Biuro ds. Organizacji Transplantacji, Poltransplant. W 1996 roku Prof. Ostrowski uczestniczył w spotkaniu, będąc jednym z 6 ojców-założycieli tej organizacji. Celem usprawnienia procedury orzekania śmierci mózgowej należało określić zasady, to jest wprowadzić ustawę transplantacyjną. W tworzeniu jej w 1998 roku środowisko szczecińskich transplantologów miało istotny wpływ. Ponieważ w latach dziewięćdziesiątych Szczecin był znaczącym ośrodkiem przeszczepiającym nerki poproszono prof. Ostrowskiego o pomoc w tworzeniu ośrodków w Poznaniu i w Łodzi. Ta pomoc została udzielona, koledzy mogli oprzeć się na doświadczeniu prof. Ostrowskiego zarówno medycznym jak i organizacyjnym. Rozwijając działalność naukową, prof. Ostrowski uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego, a w 2000 roku został powołany na stanowisko kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej Transplantacyjnej, którą kieruje do dnia dzisiejszego. Następnym celem był znaczący wzrost liczby przeszczepianych narządów poprzez aktywowanie ośrodków zgłaszających potencjalnych dawców, pozyskanie dawców rodzinnych, a w ostatnich latach - dawców po zatrzymaniu krążenia. Ten ostatni program jest prowadzony tylko w dwóch szpitalach w Polsce i wymaga wyjątkowej perfekcji organizacyjnej. Województwo Zachodniopomorskie od samego początku polskiej transplantologii jest liderem w ilości przeprowadzanych zabiegów. Przy średniej krajowej ilości dawców na milion mieszkańców wynoszącej około 14, w naszym województwie ta ilość przekracza zawsze 30. Nie wynika to faktu, że mamy gorsze drogi, niż inni, czy bardziej szalonych motocyklistów. Wynika to z mozolnej, ciężkiej pracy w kształtowaniu świadomości i wiedzy lekarzy pracujących na oddziałach intensywnej terapii, której od lat z ogromnym zaangażowaniem oddaje się prof. Ostrowski. W 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał dr. hab. n. med. Markowi Ostrowskiemu tytuł profesora. Pracując na stanowisku kierownika kliniki, był promotorem 18 rozpraw doktorskich, opiekunem 5 prac habilitacyjnych, oraz doprowadził dwóch swoich współpracowników, w tym w czytającego te słowa, do uzyskania tytułu profesora. W trakcie 20 lat pracy na uczelni brał czynny i bierny udział w dziesiątkach kongresów zagranicznych i krajowych. Dorobek naukowy to prawie 400 prac i wystąpień zjazdowych oraz redakcja kilku monografii. Oprócz działalności naukowej, prof. Ostrowski zajmuje się przede wszystkim leczeniem chorych. Wykonał tysiące operacji, wchodzących w zakres chirurgii ogólnej, w tym w dużej części onkologicznych. Osobiście przeszczepił, bądź asystował w ponad 1.600 operacjach przeszczepienia nerek. Jako lider zespołu operuje też wszystkie trudne przypadki i powikłania po przeszczepieniu. W klinice kierowanej przez profesora kilkanaście osób uzyskało specjalizację z chirurgii ogólnej i dziesięć z transplantologii klinicznej. Od 2012 do 2015 roku zasiadał w Krajowej Radzie Transplantacyjnej, przy Ministrze Zdrowia. Prof. Marek Ostrowski jest doświadczonym chirurgiem, jest aktywnym nauczycielem akademickim oraz naukowcem związanym, można powiedzieć, ze Szczecinem od zawsze. Szanowni Państwo, ja moim studentom szóstego roku, z którymi mam zajęcia, zawsze mówię, że za chwilę opuszczając mury naszej uczelni, otrzymają dyplomy lekarskie i staną się najważniejszymi ludźmi w tym kraju. Oczywiście w kolejnym zdaniu szybko sprowadzam ich na ziemię. Tłumacząc, że to wynika nie z tego, kim są, ale z tego, że

podmiotem ich codziennej pracy staje się to, co w ludzkim ziemskim bycie jest najważniejsze - ludzkie życie i ludzkie zdrowie. Dzisiaj nasze miasto, reprezentowane przez czcigodnych Radnych, nadaje tytuł Zasłużonego dla Miasta Szczecin człowiekowi, który uratował życie kilkuset jego obywateli, a wielu tysiącom przywrócił zdrowie. Dziękuję.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad - Bardzo dziękuję Panu profesorowi. I zapraszam Pana prof. Marka Ostrowskiego.

Przewodnicząca Rady Miasta Szczecin dokonała wręczenia medalu, dyplomu i kwiatów Prof. dr hab. n. med. Markowi Ostrowskiemu.

Marek Ostrowski - Szanowni Państwo, nie jestem mówcą, jestem raczej skromnym człowiekiem sali operacyjnej, ale czuję się w tym gronie wyróżniony i zaszczycony. Szczególnie miło mi tu jest zobaczyć moich kolegów: Jurka Sieńkę, Tomka Grodzkiego, który poniekąd, mogę chyba to powiedzieć, jest moim przyjacielem i poniekąd uczniem. Pamiętam, kiedy zaczynaliśmy wspólnie pracę. To był chyba 1985, czy 1986 rok, kiedy jako młody adept przyszedł do naszego oddziału i razem ześmy wykonywali niektóre operacje. Proszę Państwa, o moich zasługach zawodowych, większych lub mniejszych, powiedział tutaj prof. Sieńko. Ja tylko chciałbym nadmienić, że ze Szczecinem jestem związany praktycznie od piątego roku życia, kiedy to moi rodzice przeprowadzili się tutaj, ja poszedłem do przedszkola, szkoły, szkoły średniej i skończyłem studia. Nie wyobrażam sobie miejsca do życia gdzie indziej. Tutaj są pochowani moi dziadkowie, tu żyją jeszcze moi rodzice. Tu uczą się i pracują moje dzieci. Także jest to moje miasto rodzinne, którego jestem trzecim pokoleniem mieszkańców. W związku z tym serdecznie chciałem Państwu podziękować za to wybitne wyróżnienie mnie jako mieszkańca Szczecina. Co prawda meldunek mam tuż przy słupie granicznym miasta, bo w gminie Kołbaskowo, ale to nie zmienia oczywiście moich uczuć i tego, że mieszkam i, że pracuję w mieście i działam na rzecz mieszkańców Szczecina. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

R. Łażewska – Przewodnicząca obrad - raz jeszcze gratulujemy. Kolejny wyróżniony Medalem za Zasługi dla Miasta Szczecina to Pan Marek Tałasiewicz. Mnie szalenie bliski, bo Skolwinianin. O laudację poproszę Panią Radną Urszulę Pańkę.

– **Markowi Tałasiewiczowi,**

Urszula Pańka - Radna Rady Miasta Szczecin - Panie Marszałku, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni, dostojni goście, szanowni mieszkańcy Szczecina, Marku. Mam zaszczyt przedstawić Państwu wybitnego mieszkańca naszego miasta. Człowieka, który do Szczecina przyjechał, bo był urzeczony wspaniałą wizją projektowania nowoczesnych rozwiązań automatyzowania statków i systemów oceanotechnicznych na największych głębokościach. Człowiek, który pokochał nasze miasto, który przez życie siedł z takim credo... Proszę Państwa to credo i historię swojego życia opisał Pan dr Marek Jan Tałasiewicz w swojej książce z okazji 75-lecia swoich urodzin. W niej właściwie jest wszystko i ta laudacja powinna być odczytaniem tej książki. Zachęcam Państwa bardzo serdecznie, abyście zapoznali się z nią. Ona jest wspaniała. W niej właśnie, jest to credo, które towarzyszy Panu dr. Markowi Janowi Tałasiewiczowi "Życie moje, czyli to było tak... Dwa przesłania, które z tej książki wynikają i jak sądzę, nimi Pan dr Marek Tałasiewicz się kierował. "Aby istnieć trzeba uczestniczyć". "Nic się nie dzieje ani tak, jak się obawiamy ani tak, jak byśmy chcieli." Proszę Państwa, Pan dr Marek Tałasiewicz urodził

się 23 sierpnia 1943 roku w Kielcach. Rodzicami byli Jan i Irena Tałasiewiczowie. Miesiąc po urodzeniu ojciec Pana Marka, działający w Armii Krajowej, został aresztowany i trafił do gestapowskiego więzienia w Kielcach, gdzie po 2 miesiącach został rozstrzelany w publicznej egzekucji. Matka została z trójką dzieci, dwiema starszymi siostrami i Panem Markiem Tałasiewiczem. Takie były początki życia w Kielcach Pana Marka Tałasiewicza. Chciałam przedstawić drogę jeśli chodzi o wykształcenie. Szkołę podstawową i liceum Pan Marek Tałasiewicz kończył w Kielcach. Maturę zrobił w 1961 roku w Kielcach. Tytuł magistra inżyniera automatyki na Instytucie Politechnicznym w Charkowie zdobył w 1967, a w 1978 zdobył tytuł doktora nauk technicznych na Politechnice Szczecińskiej. Ponadto w 1995 roku skończył wyższy kurs obronny dla osób pełniących kierownicze funkcje w państwie w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Chciałam przedstawić Państwu świadectwo dojrzałości Pana doktora. Same piątki, bo szóstek wtedy nie było. Jedna 4 - z języka niemieckiego. Był wybitnie zdolnym człowiekiem. I jak pisze w tej książce, w liceum uważano go za wybitnego humanistę, bo świetnie pisał. Miał lekkie pióro i generalnie tak go odczytywano. Przebieg pracy zawodowej. Proszę Państwa od 1 września 1967 roku do 1972 roku pracował w stoczni im. Adolfa Warskiego i w tej książce wspomina, jak to we wtorkowy dzień przyjechał na dworzec szczeciński. Chyba to był 29 dzień sierpnia. I tak to rozpoczęło się życie Marka Tałasiewicza w Szczecinie, które trwa ponad pół wieku. Pracował tam oczywiście w biurze projektowo-konstrukcyjnym i tutaj był przewodniczącym również Klubu Techniki i Racjonalizacji. Najdłużej Pan dr Marek Tałasiewicz pracował na Politechnice Szczecińskiej, bo blisko 20 lat. Był Prodziekanem Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów, Zastępcą Dyrektora Instytutu Okrętowego ds. Nauczania, Przewodniczącym Instytutowej Komisji Programowej, Pełnomocnikiem Rektora ds. współpracy naukowej z Instytutem Oceanologii Akademii Nauk ZSRR. Był również adiunktem w Zakładzie Automatyki i Teorii Systemów, później w Zakładzie Technicznego Zabezpieczenia Okrętów. Współdziałał w przygotowaniu i prowadzeniu również studiów podyplomowych na naszej uczelni w obszarze technik systemów i systemu technicznego zabezpieczenia okrętów. Był wielokrotnie nagradzany przez Rektora i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W 1990 roku przeszedł do Urzędu Wojewódzkiego. Wstępnie był tam dyrektorem Biura Pracy, ale potem przez 8 lat był naszym Wojewodą - Wojewodą Szczecińskim, potem Wojewodą Zachodniopomorskim. Między innymi organizował struktury administracji rządowej w Województwie Szczecińskim, koordynował działania, jeśli chodzi o administrację, bo pamiętajmy, że to był 1990 rok, czyli mieliśmy przemiany w naszej ojczyźnie. Przygotowywał plany rozwoju województwa, wiele programów. Takie ważne to przede wszystkim, jeśli chodzi o mienie pozostawione przez wojska radzieckie. Również pracował, jeśli chodzi o program Odra 26 i przede wszystkim kwestie związane z przejściami granicznymi. Był członkiem Konwentu Wojewodów, Przewodniczącym Zespołu ds. Funkcjonowania Administracji Publicznej, członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Regionalnej i Rozwoju Infrastruktury Komunikacyjnej, koordynatorem współpracy województw pomorskich w zakresie edukacji. Przewodniczący Rady Programowej Instytutu Rozwoju Regionalnego, Komunalnego Związku Celowego "Pomerania". Tak to się wtedy nazywało. Przewodniczący Polsko-Niemieckiego Międzyrządowego Komitetu Współpracy Przygranicznej, członek Polsko-Niemieckiej Międzyrządowej Rady ds. Ochrony Środowiska, członek Rady ds. Współpracy z Obwodem Kaliningradzkim, Przewodniczący grupy roboczej Subregionalnej Współpracy Państw Regionu Morza Bałtyckiego. 1998-1999 rok to jest Morska Baza Paliw Płynnych "Porta Petrol", gdzie jest Prezesem Spółki, prowadzi inwestycje w Świnoujściu. Od 1 października 1999 roku do 24 czerwca 2002 roku Stocznia Szczecin Porta Holding SA w Szczecinie, Wiceprezes Zarządu. Tutaj miał

nadzór nad spółkami logistycznymi, więc kierował tutaj grupą kapitałową i zarządem miękkim. W 2002 r. kilka miesięcy pełnił funkcję Prezesa w spółce Porta-Info i tutaj zajmował się poprawą konkurencyjności na rynku zewnętrznym. 2004-2009 Zachodniopomorska Szkoła Biznesu, nauczyciel akademicki w Katedrze Europeistyki. Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, Prezes Zarządu to jest rok 2008-2009. I 2009-2010 Urząd Miasta Szczecina, doradca naszego Prezydenta Piotra Krzystka. 2014r. - Wojewoda Zachodniopomorski na rok.

Odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne:

- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski 2013,
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski 1998,
- Medal za Zasługi dla Obronności Kraju - srebrny w 1992 roku, złoty – 1997,
- Odznaka Zasłużonego Działacza Kultury 2000 rok,
- Odznaka Zasłużonego Działacza Turystyki, brązowa w 1973 roku i srebrna w 1983,
- Złota Odznaka za Zasługi w Zwalczaniu Powodzi 1992 rok,
- Złota Odznaka za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 1993,
- Złota Odznaka "Zasłużony Pracownik Morza" 1995,
- Odznaka "Gryfa Pomorskiego" 1998,
- Odznaka Honorowa za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego 2015,
- Krzyż Wolności i Solidarności 2015,
- Medal XXV-lecia kultury fizycznej i turystyki Ziemi Szczecińskiej 1970,
- Złota Odznaka Honorowego Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

Działalność społeczna i polityczna:

- Związek Harcerstwa Polskiego. To jeszcze lata licealne. W Kielcach drużynowy szczerpowy członek Komendy Hufca ZHP, Kielce-miasto, redaktor gazetki Chorągwi Świętokrzyskiej ZHP w Kielcach,
- Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Od 1961 do 1990 roku prezes szczecińskiego Klubu Turystyki Pieszych "Wiercipięty" 1967-1972,
- Przewodniczący Okręgowej Komisji Turystyki Pieszej w Szczecinie,
- Przewodnik Turystyki Pieszej,
- Instruktor Krajoznawstwa,
- Strażnik Ochrony Przyrody,
- Zrzeszenie Studentów Polskich 1961-1967,
- Przewodniczący Rady Roku Wydziału Elektrotechniki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie 1962-1963,
- Dziennikarz Tygodnika Studenckiego "Politechnik" w Krakowie w latach 1962-1966,
- Przewodniczący Ośrodka ZSP w Charkowie w latach 1964-1966,

Jeśli chodzi o działalność społeczną i polityczną, to tutaj jeśli chodzi o przynależności: Stronnictwo Demokratyczne, przynależał do tej organizacji w 1968-1971, był przewodniczącym Koła Inteligencji Technicznej w Szczecinie. Aktywny uczestnik strajków w grudniu 1970/styczeniu 1971, członek straży strajkowej, od 1977 roku sympatyk KS KOR; Polskie Towarzystwo Cybernetyczne, wiceprzewodniczący Oddziału Wojewódzkiego w Szczecinie w latach 1977-1981, Stowarzyszenie Społeczne "Odrodzenie", współzałożyciel w 1981 roku, Szczeciński Klub Katolików 1980-1989, Uczestnik Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, Obywatelski Komitet Porozumiewawczy Ziemi Szczecińskiej 1989-1990 – współzałożyciel, następnie wiceprzewodniczący i rzecznik prasowy, Radny Miasta Szczecin w latach 1990-1993; Radny Sejmiku

Samorządu Województwa Szczecińskiego 1990 oraz Województwa Zachodniopomorskiego 1998-2002 oraz 2010-2014, Stowarzyszenie Zachodniopomorskie: współzałożyciel i przewodniczący w latach 1991-1993, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe 1998-2000. Pełnomocnik Platformy Obywatelskiej na Pomorze Zachodnie w 2001 roku, członek od 2010. Przewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego od 2010 roku do 2014.

Zainteresowania hobbystyczne: polityka, polityka regionalna, europeistyka, funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego, krajoznawstwo oraz turystyka, piesza i górską, literatura.

Stan rodzinny: żona Magdalena zawodowo związana ze sceną, syn Mieszko, doktor habilitowany filozofii, adiunkt na Wydziale Socjologii i Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Synowa Agnieszka: prawnik i czworo wnucząt. To jest syn, synowa i czworo wnucząt. Mieszko Tałasiewicz - syn z żoną Agnieszką i dzieci: Olga, Michał, Antoni i Krzysztof. I pies - Jazz. Bardzo proszę zdjęcie z 2017 roku. I tutaj Marek z małżonką. Bardzo proszę następne zdjęcie. To jest taka myśl, którą chciałabym zakończyć dzisiejszą laudacją, a mianowicie również w tej książce takie zdanie do nas wszystkich skierował Marek: "Świat się zmienia, my też musimy się zmieniać, a korzysta na zmianach ten, kto umie je przewidywać i kształtować ich przebieg. Musimy patrzeć dalej, niż widać." Bardzo dziękuję.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Zapraszam serdecznie Pana dr. Marka Tałasiewicza.

Przewodnicząca Rady Miasta Szczecin dokonała wręczenia medalu, dyplomu i kwiatów Panu Markowi Tałasiewiczowi.

Marek Tałasiewicz - Zapowiedziano, że mam mówić dwa zdania, no to będą dwa zdania. Proszę pozwolić, że złożone podwójnie, w miarę rozwinięte. Zanim zacznę oficjalnie to mam dwie informacje: jedna smutna, druga radosna. Z racji wieku niestety nie mogę być dawcą, Panie profesorze, więc jeśli Pan na mnie liczy, to już niestety nie. Muszę się pochwalić synem, bo on już zdążył być dawno profesorem, zdążył być dziekanem, także dobrze mówicie. Ale do rzeczy. Zdjąłem maseczkę, bo mam już unijny certyfikat szczepienia, więc naprawdę jestem bezpieczny. Jeśli trzeba, to okaże. W profilu tutaj "Mój Obywatel", czy "M-obywatel". Panie Prezydencie, Pani Sasiadko Renato, Przewodnicząca, Marszałku kochany, jeśli tak mogę. A to mówię szczerze, kochany Marszałku. Państwo, Radni, wszyscy szanowni, drodzy zebrani uczestnicy i goście. Ja mogę jako nauczyciel akademicki gadać albo bardzo długo, albo bardzo krótko. Oczywiście postaram się ten krótki wariant wybrać. Ja zostałem Szczecinianinem z wyboru. To jest moje miasto. Przyjechałem tutaj w sześćdziesiątym roku pierwszy raz. Jechałem z przyjacielem autostopem z pól Grunwaldu. Tam wtedy świętowano okrągłą, 550 rocznicę zwycięskiej bitwy. Przyjechaliśmy tutaj. Słońce świeciło, niebo było błękitne, bo może Państwo pamiętają, że lato było piękne tego roku. Popatrzyliśmy na kikuty Kościoła Świętego Jakuba za dziurawym płotem, na bite cegły porośnięte trawą, na jakiś dziwny most, taki składany, kolejowy na Parnicy. Wydawało się, że jakieś klocki Lego. Nie wiedziałem, że są w ogóle klocki Lego. Tak to wtedy wyglądało. Potem się podedukowałem, że to jest Most Baileyowski, ale wtedy tego nie wiedziałem. I widać było jakąś ni to łakę, ni to chwastowisko pod zamkiem. Przygotowaliśmy się z moim kolegą przyjeżdżając do Szczecina, więc wiedziałem, że to jest teoretycznie Podzamcze historyczne, ale tam nie było tego Podzamcza. No ale była rzeka, był wiatr, gdzieś daleko dźwigi portowe i stoczniove, wtedy pomyślałem to jest miasto dla pionierów, tu jeszcze wszystko ode

mnie może zależeć. Tu jest tyle do zrobienia. Oczywiście kilka lat później starałem się, żeby te swoje plany, marzenia spełnić. Kilka lat później przyjechałem, jako się rzekło wysiadłem na dworcu Szczecin Główny i udałem się pod jedyny znany mi wtedy adres w Szczecinie ulica Ludowa 11-12 czyli Centralny Ośrodek Konstrukcyjno-Badawczy Przemysłu Okrętowego. Egzamin szczecińskości, jak sędzę, przeszedłem pomyślnie, stojąc w grudniu 70-tego roku przed płonąącym komitetem i potem w czasie strajku okupacyjnego i staram się tam gdzie mogę zdawać egzamin, na tyle, na ile mogę, na ile okoliczności pozwalają. Szczecin wciąż jest miastem, który budzi moje emocje. Każda nowa rzecz, każda trochę lepsza ulica, nowa inwestycja, nowa inwestycja kultury albo nowo-stara tak jak Willa Lentza wywołuje naszą, bo to i tak wymierzone, radość i satysfakcję, no a każda jeszcze trochę dziurawa ulica, trochę jeszcze zdewastowane kamienice przy Stołczyńskiej, ale nie tylko tam, no powiem mam frustracje i zdenerwowanie. Sam kiedyś wspominałem Panu Prezydentowi, to był znakomity okres, kiedy współpracowaliśmy, przynajmniej dla mnie. Jak patrzyliśmy na piękną panoramę ulicy, wtedy jeszcze Jedności Narodowej, aż tam ku Odrze i coś tam było widać na końcu pytałem Pana Prezydenta, co tam jest na końcu, na końcu jest szkaradło na Placu Żołnierza takie betonowe, ja wiem tego się nie wyburzy, no ale gdzie się da to trzeba moim zdaniem dbać o przestrzeń o to, żeby Szczecin był zielony, żeby Szczecin był nad wodą, żeby ludzie tu czuli się dobrze, żeby wiązali swoją przyszłość z tym miastem, żeby to było miasto zieleni, wody, nauki i innowacyjnego przemysłu, żeby ludzie chcieli tu być i żeby bycie ze Szczecina oznaczało i teraz i w przyszłości kiedyś dumnie, że to ja jestem dumny, że jestem stąd i Panie Prezydencie, niechże Szczecin także będzie, bo naprawdę warto i trzeba taką prawdziwą metropolią transgraniczną oddychającą płucami po obydwu stronach granicy. Trudno chyba się oddycha tylko jednym płucem, a miasto ma płuca po obydwu stronach i każdemu z Państwa, Panu Prezydentowi, Pani Przewodniczącej, naszemu Marszałkowi kochanemu wszystkim naprawdę szczerze i serdecznie życzę po pierwsze, zdrowia, bo to się zawsze przyda w tych okolicznościach. Po drugie, pomyślności we wszystkich dobrych podejmowanych inicjatywach. Niech nam się wiedzie i niech temu miastu się wiedzie, bo nasza przyszłość, zależy od przyszłości tego miasta, a z drugiej strony przyszłość tego miasta, Panie Prezydencie, zależy od tego na ile nam się będzie chciało chcieć uczestniczyć. Bardzo, serdecznie dziękuję.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Dziękuję pięknie, raz jeszcze gratuluje. Szanowni Państwo, zapraszam Pana Leszka Duklanowskiego, Pan Radny, wygłosi laudację i zaprezentuje nam sylwetkę Pana Zbigniewa Zalewskiego. Bardzo proszę Panie Leszku.

- Zbigniewowi Zalewskiemu.

Leszek Duklanowski - Radny Rady Miasta Szczecin - Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie Marszałku, Państwo Radni, wielce Szanowni Panowie wyróżnieni przez kapitułę, dzisiaj jest wasze święto serdecznie Was witam i gratuluje. Mam zaszczyt przedstawić postać Pana dr. Zbigniewa Zalewskiego uhonorowanego przez Kapitułę Medalem za Zasługi dla Miasta Szczecina. Pan Zalewski to Wielkopolanin, który świadomie wybrał Szczecin jako miejsce swojego zamieszkania, swojej pracy, swoich licznych pasji, a przede wszystkim, aby służyć mieszkańcom naszego miasta w wielu dziedzinach. Pan Zbigniew Zalewski urodził się w Gnieźnie 25 listopada 1949 roku. W 1971 roku po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku matematyka podjął pracę jako pracownik naukowo-dydaktyczny na Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie. W 1980 uzyskał tytuł

doktora nauk matematycznych, skończył także wydział nawigacji na Wyższej Szkole Morskiej, a od 2004 zostaje Adiunktem i Kierownikiem Zakładu Matematyki, a także Prodziekanem Wydziału Mechanicznego. W latach 1989-91 zostaje wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność na Wyższej Szkole Morskiej. Z kolei w latach 1991-94 i 2005-2006 pełnił funkcję Wiceprezydenta Szczecina. W drugiej kadencji samorządu zostaje wybrany Przewodniczącym Rady Miasta Szczecin. Kierując Radą Miasta wykazał się dużą profesjonalnością, solidnością i otwartością, a także wrażliwością na problemy mieszkańców naszego miasta. Funkcję Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego pełnił natomiast w latach 1998-2002. W okresie 1992-1998 był Wiceprezesem Związku Miast i Gmin Morskich. Pan dr Zbigniew Zalewski jest Dyrektorem oddziału ZUS w Szczecinie od 1999 roku, a także był dyrektorem oddziału ZUS w Gorzowie w latach 2008-2009. Wielką pasją Zbigniewa Zalewskiego to żeglarstwo, z którym związany jest od 1987 roku. Funkcję Prezesa Okręgowego Związku Żeglarskiego pełnił przez 24 lata od 1993 roku. Posiada także zasługi dla Szczecińskiego i Zachodniopomorskiego żeglarstwa. Z jego inicjatywy Zachodniopomorski Okręgowy Związek Żeglarski wystąpił z propozycją zorganizowania pierwszego zlotu wielkich żaglowców w naszym mieście w Szczecinie. W 2014 roku zainicjował powstanie Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego. Jako Prezes okręgu dążył skutecznie do popularyzacji żeglarstwa w regionie poprzez organizowanie regat i imprez żeglarskich. Przyczynił się do powstania Alei Żeglarzy w Szczecinie, ustanowienia nagród żeglarskich. Pan Zalewski przez 2 lata był Wiceprezesem Zachodniopomorskiej Federacji Sportu, był uczestnikiem licznych regat i rejsów żeglarskich. Dr Zbigniew Zalewski jest autorem licznych publikacji naukowo-dydaktycznych z zakresu matematyki oraz funkcjonowania samorządów. Współorganizował olimpiady matematyczne dla uczniów szkół średnich, a także międzyszkolne zawody matematyczne. Posiada liczne odznaczenia Państwowe związane z działalnością żeglarską. Pan Zbigniew Zalewski to człowiek Solidarności, doświadczony samorządowiec, obecnie Dyrektor ZUS, wrażliwy i otwarty na sprawy pracowników i emerytów Szczecina i regionu. Dziękuję za uwagę.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Szanowni Państwo, ponieważ Pan Zbigniew Zalewski dzisiaj nie może być z nami zapraszamy syna Pana Piotra Zalewskiego i Pan Piotr odbierze trofea dla taty.

Przewodnicząca Rady Miasta Szczecin dokonała wręczenia medalu, dyplomu i kwiatów, które w imieniu Zbigniewa Zalewskiego odebrał syn Piotr Zalewski.

Piotr Zalewski - Szanowni Państwo, ja w imieniu ojca przede wszystkim Państwu Radnym, oczywiście Panu Prezydentowi, Panu Marszałkowi dziękuję za to zaproszenie. Ojciec nie mógł się stawić osobiście. Dowiedział się dosyć niedawno, a już w tym wieku po raz pierwszy chyba w życiu przebywa w sanatorium, dosyć daleko od Szczecina. Natomiast myślami jest tutaj z Państwem. Państwo zobaczycie za chwilę takie nagranie, w którym będzie sam osobiście dziękował i opowiadał o swoich różnych osiągnięciach, a miał ich mnóstwo. Ja mogę ze swojej perspektywy jako syna powiedzieć, tyle, że naprawdę jest osobą, która całe życie praktycznie już od swojej dorosłości poświęciła tutaj Szczecinowi, jego zaangażowanie było ogromne. Ja pamiętam z czasów swojego dzieciństwa, już studiów, jak praktycznie z jednej strony rzadko go widywałem, bo naprawdę był zaangażowany bardzo mocno już w latach dziewięćdziesiątych i w pracę Zarządu Miasta, dwukrotnie był Wiceprezydentem, był Przewodniczącym Rady Miejskiej. Sposób, w jaki opowiadał nam o mieście, o problemach, świadczył naprawdę o tym, że

on to miasto po prostu kocha, z głębi serca i przekazywał to również nam. Ja mam brata bliźniaka, który również w Szczecinie jest w tej chwili dziekanem Wydziału Nawigacyjnego na Akademii Morskiej. Ja również pracuję w Szczecinie. Także nasz ojciec jest Szczecinianinem z krwi i kości, pomimo tego, że urodził się w Gnieźnie i rzeczywiście z Wielkopolski tutaj przyjechał w latach siedemdziesiątych. Jeszcze raz dziękuję Państwu serdecznie za to wyróżnienie. W jego imieniu mogę przekazać to, że jak z nim rozmawiałem, był bardzo ogromnie wzruszony. Także jest to dla niego na pewno jedno z najcenniejszych odznaczeń, które w życiu otrzymał. Jeszcze raz Państwu dziękuję.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Dziękujemy Panie Piotrze, za takie miłe słowa, za przybycie. I teraz, Drodzy Państwo, sam Pan Zbigniew Zalewski do nas przemówi.

Zbigniew Zalewski - Szanowna Pani Przewodnicząca Renata Łażewska, Szanowne Panie Radne, Szanowni Panowie Radni, Szanowny Panie Prezydencie Piotrze Krzystek. Cieszę się bardzo i to dla mnie wielki zaszczyt, że Radni naszego pięknego miasta Szczecina przyznali mi Medal Zasłużonego dla Szczecina. Niestety nie mogę dzisiaj w tej uroczystości uczestniczyć ze względu na to, że jestem na turnusie rehabilitacyjnym dotyczącym poprawy układu krążenia, kolokwialnie mówiąc poprawy mojego serca. Nie mogę też przyjechać, bo pandemia jeszcze nie do końca się zakończyła. Nie można tutaj dostać przepustki, dlatego kieruję te słowa z pięknego Inowrocławia, ale nie tak pięknego, jak nasze miasto. Ja przybyłem do Szczecina w 1981 roku i od samego początku zacząłem pracować w Wyższej Szkole Morskiej, gdzie na uczelniach Wyższej Szkoły Morskiej, Akademii Morskiej oraz Uniwersytetu Szczecińskiego, pracowałem prawie 50 lat. Przez te lata wykształciłem setki kapitanów, mechaników, inżynierów, magistrów, którzy zajmują różne zawody, a także, kiedy pracowałem w szkole średniej w Liceum Ogólnokształcącym Nr 6 również wykształciłem szeroką gamę lekarzy, którzy uczą, którzy leczą zarówno w naszym mieście, jak i poza granicami, w kraju, a także za granicą. W tym okresie czasu przeprowadzałem przez wiele lat, międzyszkolne zawody matematyczne dla najzdolniejszych uczniów szkół średnich z matematyki, bowiem z wykształcenia jestem matematykiem. Ukończyłem Uniwersytet Poznański z matematyki i rozpocząłem tę działalność matematyczną przez wiele, wiele lat właśnie w Szczecinie. Te olimpiady, które odbywały się dla najbardziej uzdolnionych uczniów, odbywały się z udziałem uczniów szkół średnich kierowanych przez poszczególne szkoły, a także przez uczniów z dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Muszę powiedzieć, że bardzo ładnie występowali nasi uczniowie, którzy we wszystkich olimpiadach zawsze zajmowali pierwsze miejsce, czasami zdarzało się, że niemieccy uczniowie byli na 3, 4 czy 5 czyli matematyka stała na wysokim poziomie. Następnie, oczywiście, byłem także samorządowcem przez 14 lat. 6 lat Wiceprezydentem Miasta Szczecina za Prezydentury Pana Prezydenta Władysława Lisewskiego oraz Prezydentury Pana Prezydenta Mariana Jurczyka, także 4 lata w latach 1994-98 Przewodniczącym Rady Miasta oraz 1998-2002 Wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Te kadencje nie były wcale łatwe. Wszyscy się uczyliśmy, bo to były lata dziewięćdziesiąte i początek 2000. Jak w samorządach uczestniczyć, jak nimi zarządzać? Przyznam się szczerze, że pierwsza kadencja była bardzo trudna, bo przecież miasto było pozbawione infrastruktury. Trzeba było ją całkowicie budować od nowa, a często kanalizacja i inne elementy tej infrastruktury miały czasami 80-100 lat. Wszystko zaczynaliśmy od początku. Przyjmowaliśmy najważniejsze zadania, jak szkoły podstawowe, jak średnie, również kulturę, również cały zasób geodezyjny, infrastrukturę i za program pilotażowy dla największych miast Pan Minister Michał Kulesza ocenił

Szczecin jako najlepiej przygotowany. Oczywiście nie było wtedy pieniędzy na środki unijne. Trzeba było to wszystko wygospodarować z budżetu miasta lub brać z kredytu. Rada liczyła 60 Radnych z wielu ugrupowań, ale wydaje mi się że dyskusje na tej radzie, były merytoryczne. Nie było, bym powiedział nieskromnie, pewnych dysput, które dzisiaj się ogląda czy to w Sejmie, czy w Senacie czy gdzie indziej, które nie zawsze do mnie przemawiają, nie są zbyt profesjonalne i to mi się czasami nie podoba. Jeżeli chodzi o Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, to to był też pierwszy Sejmik, gdzie ustalaliśmy strategię dla województwa, gdzie ustalaliśmy pierwsze początki funkcjonowania sejmiku. Tam było też wielu Tuzów, bo przecież byli Prezydenci, jak Marek Koćmiel, jak Prezydent Jurczyk, jak również Posłowie Andrzej Lepper, wojewodowie Marek Tałasiewicz, czy obecna Przewodnicząca Sejmiku Maria Ilnicka-Mądry czy Piotr Nowakowski były Minister Gospodarki Morskiej. Czy politycy lokalni jak Andrzej Durka, czy Marek Słomski, czy Posłowie, jak Sławomir Nitras, Władysław Gawłowski również Anna Sztark i wielu, wielu innych Radców Województwa, którzy rzeczywiście pełnili wiele funkcji. Ten sejmik układał również podwaliny nowej ustawy o sejmiku samorządowym, a chcę powiedzieć, że w tym okresie czasu przecież najważniejsze reformy, które były wprowadzone przez Pana Premiera Jerzego Buzka, w tym ta najlepiej udana to była ta samorządowa. Podział na gminy, na powiaty i na sejmiki wojewódzkie, bo przecież wydatkowane pieniądze przez samorządy w tym przez miasto Szczecin są zawsze bardziej efektywne od tych centralnych dlatego, że najbliższej społeczności lokalnej jest właśnie samorząd gminny, a także powiatowy. I to dobrze, że takie reformy zostały wprowadzone i ten okres ponad 30 lat samorządności wprowadza dalsze ich urozmaicenie i dalsze lepsze zarządzanie. Co widać również po naszym mieście Szczecin. Następnie przez 27 lat od roku 1993 do 2020 byłem szefem, a ściślej mówiąc prezesem Zachodniopomorskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Zawsze cenilem sobie położenie Szczecina, jego dużo akwenów wodnych i zawsze zależało mi na tym, żeby to żeglarstwo się rozwijało. Kiedy w 1987 roku i 88 opłynąłem świat dookoła na pięknej naszej Fregacie Darze Młodzieży przepląnałem 237000 mil morskich wraz z wszystkimi przyłádkami i tym najgroźniejszym Hornem. To właśnie w Sydney odbył się zlot wielkich żaglowców. Kolokwialnie, mówiąc Tall Ships Races gdzie paradę przyjmował Król Karol z Królową Dianą. Tam pomyślałem sobie, czy nie można byłoby tego zrobić w Szczecinie i kiedy zacząłem funkcjonowanie w Związku Żeglarskim, to zacząłem myśleć jak to zrobić i rzeczywiście wtedy wysłaliśmy delegację do Barcelony, gdzie stoczyła bój z kilkoma miastami i nam w roku 2007 przyznano zorganizowanie wielkiego zlotu żaglowców. W konkursie zostałem wybrany jako pełnomocnik do zlotu żaglowców i przygotowaliśmy w Urzędzie Miasta ten zlot. On był bardzo dobrze przygotowany i potem go dokończył Pan Prezydent Piotr Krzystek, który teraz już kontynuuje i 2013 i 2017. Żałuję, że nie mogliśmy tego zrobić w tym roku, bo był też przygotowany. Wielkie święto żaglowców, ale i mieszkańców naszego miasta i nie tylko całej Polski gdzie 3.000.000 ludzi przez kilka dni przybywa do Szczecina i podziwia piękno naszych żaglowców. Stworzyliśmy w zakresie żeglarstwa również zachodniopomorski szlak żeglarski, na który wydaliśmy ponad 100.000.000 zł przy współudziale Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego. To był zacyzn do tego, to były etapowe regaty turystyczne, które od wielu lat organizujemy i pomyśleliśmy, żeby nasze Mariny był bardziej atrakcyjne, to należy to zrobić i w tej chwili nie mamy się czym powstydić. Mamy piękne Mariny, począwszy od Szczecina, skończywszy na Świnoujściu, Kamieniu Pomorskim, Dziwnowie i naszych tutaj Marinach od mostu Długiego do Dąbia: Marina SEJK Pogoń, Marina Jacht Klubu Polskiego, Marina AZS-u, Marina także LOK-u czy wreszcie HOMU. Wszystkie one są dobrze urządzone, mają infrastrukturę i chętnie są odwiedzane. To wreszcie szczeciński program edukacji morskiej dla dzieci i młodzieży,

że kilkanaście tysięcy młodzieży prowadzonych przez nauczycieli naszych szkół, edukowało tą młodzież i wielu z tej młodzieży rzeczywiście zakrzepiło się, potem połknęło tego bakcyła i także pływa czy to na Chopinie, czy to na naszym darze Szczecina, czy również uprawia żeglarstwo w sposób sportowy, tak jak np. Agnieszka Skrzypulec, czy dawniejszy Grabowski, gdzie również związek żeglarski dawał na to pieniądze w zakresie stypendiów sportowych, aby ci sportowcy mogli się rozwijać. Mógłbym takich jeszcze programów wiele wymienić. Nasze żeglarstwo się liczy w Polsce, jest za nią Pomorski Okręgowy Związek Żeglarski jednym z najlepszych związków na terenie miasta. Byłem również Przewodniczącym Rady Programowej Radia Szczecin, naszego dobrego Radia, które relacjonuje wiele programów lokalnych, mówi sporo o Szczecinie, mówi o sprawach spornych, a również wymienia to, co jest najlepsze w naszym mieście. Oczywiście jeszcze bym mógł wymienić z moich zainteresowań wiele innych spraw, ale wiem, że mam tutaj czas ograniczony. Miasto Szczecin jest dla mnie moim miastem. Tu zdobyli wykształcenie moi synowie, tu również małżonka wykładała na Uniwersytecie Szczecińskim, a potem była Dyrektorem 6 Liceum przez 24 lata, to miasto nas ukształtowało, całą rodzinę, przyjaciół, znajomych. Moja obecna żona była przez 34 lata również artystką w Operze i Operetce u nas, a chce powiedzieć, że w pierwszej kadencji miasta, kiedy zastrajkowała Filharmonia, to postanowiliśmy z Prezydentem Lisewskim żeby tą Filharmonię przejąć jako Filharmonię Miejską i dzięki ówczesnym Posłom udało się to uczynić i rzeczywiście Wojewoda Marek Tałasiewicz się na to zgodził, że Filharmonia jest nasza piękna i w pięknym obiekcie, gdzie kamień węgielny jeszcze wkładał wraz z Panem Przewodniczącym Stopyrą Pan Prezydent Marian Jurczyk. Piękna Filharmonia o bardzo dobrym poziomie. Chciałbym, szanownym Rajcom naszego miasta serdecznie podziękować za przyznane wyróżnienie.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - zanim przystąpimy do nadania honorowych tytułów „Ambasador Szczecina” za 2021 r. zapraszam Państwa na muzyczną przerwę. Chór Akademii Morskiej pod dyrekcją Pani Sylwii Fabiańczyk-Makuch zrealizował projekt pn. „18 muzycznych pocztówek dla Szczecinian z okazji 18. urodzin Chóru Akademii Morskiej w Szczecinie”. Dzisiaj jest czas na odsłonę 9 pocztówki dedykowanej Urodzinom Miasta. Zanim przeniesiemy się na chwilę świat muzycznej refleksji chciałam tylko dodać, że Pani Dyrektor Sylwia Fabiańczyk-Makuch, jak Państwo wiecie nie tak dawno trafiła do Panteonu, właściwie do czołówki dyrektorów chóralistyki światowej z tego tytułu się bardzo cieszymy, tym bardziej, że 2 lata temu także otrzymała zaszczytny tytuł Ambasadora Szczecina. Także Panowie Ambasadorowie wszystko przed Wami, a teraz zapraszam na muzyczną ilustrację.

Po wysłuchaniu utworu przystąpiono do realizacji punktu 3 porządku obrad:

3. Nadanie honorowego tytułu „Ambasador Szczecina 2021”:

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Ambasador Szczecina przyznawany jest od 2000 roku w uznaniu za zasługi i osiągnięcia osobiste, które przyczyniły się do promocji, do rozwoju naszego miasta, do propagowania jego wizerunku, nie tylko w kraju, także za granicą. Ten tytuł nadawany jest przez Prezydenta Miasta Szczecin i jest wyrazem uznania dla osób, dla instytucji, które zawsze z dumą i godnością reprezentują nasze najpiękniejsze miasto. W bieżącym roku do grona honorowych Ambasadorów dołączają: komisarz dr Marek Łuczak - Koordynator Wojewódzki ds. Przeciwdziałania Przestępczości przeciwko zabytkom w Województwie Zachodniopomorskim oraz Pan

Tomasz Licak - kompozytor, saksofonista jazzowy. Bardzo proszę aby do mikrofonu podszedł Pan Prezydent Krzysztof Soska i wygłosił laudację dotyczącą osoby pana komisarza dr Marka Łuczaka. Proszę.

– **kom. dr Markowi Łuczakowi**

Krzysztof Soska - Zastępca Prezydenta Miasta Szczecin - Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Państwo Radni, Panie Marszałku. Rzeczywiście ta nagroda honorowa, tytuł Ambasadora, tak jak Pani Przewodnicząca powiedziała, jest przyznawana osobom, które tak promieniują, że osoby spoza naszego miasta, z kraju, z zagranicy troszeczkę z zazdrością patrzą na nasze miasto. Kapituła jest dosyć niezwykle skonstruowana, bo to nie tylko urzędnicy i radni, ale także byli Prezydenci Miasta, redaktorzy naczelni szczecińskich mediów, ale także mieszkańcy miasta wyłonieni w drodze specjalnego konkursu. Zatem jest to bardzo obiektywna nagroda. Dzisiaj przypada mi zaszczyt przedstawić jednego z laureatów tego wyróżnienia Pana Komisarza dr Marka Łuczaka, mam nadzieję, że mi wybaczy, jeżeli powiem, że prawdopodobnie zaraz po komisarzu Borewiczu najbardziej znany policjant, na pewno w Szczecinie. Proszę Państwa, Pan Marek Łuczak - Komisarz Policji i dr historii, Prezes Pomorskiego Towarzystwa Historycznego, autor, może nie wszyscy wiedzą także muzyk, po prostu człowiek wielu talentów. Pracuje w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, gdzie pełni funkcję koordynatora wojewódzkiego ds. przeciwdziałania przestępczości przeciwko zabytkom. Pan Marek uzyskał w 2013 roku tytuł doktora historii na Uniwersytecie Szczecińskim, zaś w 2015 roku ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Jest autorem serii 29 tomów o historii i zabytkach szczecińskich dzielnic. Jest to największe i najpełniejsze opracowanie regionalne jakie dotąd ukazało się w Polsce. Zaś łącznie ma na swoim koncie około 50 książek o historii i zabytkach Szczecina i Pomorza Zachodniego oraz o karnoprawnej ochronie zabytków. Wynikiem Jego pracy są także katalogi utraconych zabytków sakralnych oraz liczne artykuły z zakresu historii sztuki. Pozycją szczególnie wartą wspomnienia jest pionierski w skali kraju, katalog zabytków pod nazwą „Policja w walce o zabytki. Katalog zabytków i dzieł sztuki utraconych z województwa zachodniopomorskiego”. Pan Doktor Łuczak w ramach swoich działań opracował programy rejestracji zabytków sakralnych, polegający m.in. na podniesieniu bezpieczeństwa tych zabytków, w tym zabezpieczeniu przeciwpożarowego obiektów sakralnych. Tajemnicze zaginięcia, poszukiwania i w końcu niespodziewane odkrycia, to jedna ze stron pracy dr Łuczaka, która jest widoczna w historii odnalezienia 200 fragmentów macew. Zostaną one zebrane w pomnik, ścianę pamięci, która stanie w miejscu Cmentarza Żydowskiego w Dąbiu. Temat ten zyskał duże zainteresowanie w prasie i mediach społecznościowych w Polsce, Europie i w mediach żydowskich na świecie. W polu poszukiwania, odzyskiwania, ochrony bezpieczeństwa zabytków Pan Komisarz ma wiele osiągnięć, sukcesów, których tutaj dzisiaj nie sposób przytoczyć. Stary Szczecin, to jego wielka pasja, pozwolę sobie w tym momencie z uznaniem i szacunkiem nazwać Pana Marka prawdziwym obrońcą zabytków. W wyniku swojej pracy dzisiejszy laureat zwrócił uwagę na potencjał naszego miasta i regionu w kraju i za granicą. Jako niezmiernie poszukiwacz śladów historii, zaginionych zabytków został doceniony przez władze państwowe i regionalne wieloma odznaczeniami. Władze lokalne odznaczyły Pana Marka Srebrnym oraz Złotym Gryfem Zachodniopomorskim, Medalem za Zasługi dla Miasta Szczecina, Zachodniopomorskim Krzyżem Świętego Floriana oraz złotą odznaką za opiekę nad zabytkami. Dostrzegły Pana też media lokalne nominując do wielu nagród i wyróżnień. Z pracą zawodową Pan Marek łączy też pasję muzyczną, którą wykorzystuje do niesienia bezinteresownej pomocy

i zwrócenie uwagi na drugiego człowieka. Swoją postawą udowadnia, że bycie szczecinianinem, to coś więcej niż tylko miejsce zamieszkania, to przede wszystkim poczucie przynależności do konkretnej wspólnoty ludzi. Pan Komisarz dr Marek Łuczak komponuje muzykę, pisze teksty, wydał 6 płyt outsider, z których zysk przeznaczył w całości na cele charytatywne, m.in. na leczenie policjantów zmagających się z chorobą nowotworową czy na wsparcie Szczecińskiego Hospicjum dla Dzieci i Dorosłych. Pan Komisarz dr Marek Łuczak przez swoją pracę, postawę i publikacje opracował znane w całym kraju wzory postępowania w przypadku prowadzenia legalnych poszukiwań zabytków, wzory katalogu zaginionych dzieł sztuki, prowadził cykle wykładów i szkoleń w Polsce, Niemczech i we Włoszech, gdzie na kanwie działalności Szczecińskiej jednostki przedstawiono metodologię odzyskiwania dzieł sztuki w Polsce i ich restytucji za granicą. Pan Marek Łuczak nigdy nie rozstaje się ze swoją pasją, nawet dzisiaj, gdy rozmawialiśmy, okazało się, że podczas spaceru wczoraj natknął się na ślad pomnika, który nie jest w żadnej ewidencji i już jest nowy temat do opracowania i do zbadania. Szanowny Panie Marku, jest Pan człowiekiem wielu talentów, dzięki Panu Policja Szczecińska jest jedyną w kraju, która posiada tak kompleksową dokumentację utraconych zabytków. Niewątpliwie wszystko to przyczynia się do budowania pozytywnego wizerunku miasta Szczecina w kraju i za granicą. To dla mnie honor i wielka przyjemność, gdyż mam sposobność publicznie, podziękować Panu za wkład w pielęgnowanie historii Szczecina i regionu, oraz jego ciągłą promocję. Pana praca, pokazuje znaczenie historii mieszkańcom i prowadzi do lepszego zrozumienia ich małych ojczyzn. Serdecznie gratuluję nadania tytułu Honorowego Ambasadora Szczecina. Życzę Panu wszelkiej pomyślności oraz realizacji swoich pasji i planów zarówno tych osobistych, jaki zawodowych. Wielkie gratulacje.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Zapraszam Pana Prezydenta Piotra Krzystka. Zapraszam Pana Marka Łuczaka. Proszę bardzo.

Po wygłoszeniu laudacji Pan Piotr Krzystek - Prezydent Miasta złożył gratulacje i wręczył legitymację kwiaty, dyplom i ryngraf.

Marek Łuczak - Dzień dobry Państwu, nie jestem takim mówcą, jak moi poprzednicy, przede wszystkim chciałem powitać Pana Marszałka, Pana Prezydenta, Radnych, mieszkańców Szczecina, moją rodzinę, która też jest obecna dzisiaj na sali. Przede wszystkim chciałbym podziękować mojej rodzinie, bez nich nie byłoby mnie tutaj, dzięki nim dostałem jakby i edukację i wsparcie na każdym kroku mojej działalności, a nie jest to proste, jest tego dużo faktycznie i wypośrodkowanie tego czasu pomiędzy rzeczy ważne czyli rodzinę właśnie, a rzeczy, które przysięgałem jakby robić, które robię na co dzień, jest trudne. Dziękuję Państwu, że oprócz tego kwietnika, dostrzeżliście też szpadel. Chodzi o te ponad 50 książek. Proszę Państwa dzisiaj, mówiąc w ogóle o tajemnicach Szczecina, siedziałem do drugiej, bowiem kończę nowe wydanie książki o Pomorzanach. Poprzednia miała 170 stron, obecnie będzie miała ponad 400, więc to ciągle nie stoi w miejscu. Kolejne wydania będą większe, lepsze. Mam nadzieję, że mój warsztat też jakby robi się lepszy z dnia na dzień. Myślę, że ta praca, która jest składana na to wszystko pokazuje tak naprawdę to kim my jesteśmy. Znam Państwa nazwiska wszystkich, pisałem też już o Państwu, nawet, opisując świat medyczny, lekarzy, doskonale znam wasze nazwiska. Myślę, że nasza praca bez zbędnych słów pokazuje kim jesteśmy. Będąc w Rzymie na konferencji CEPOL-u pamiętam przedstawiliśmy wyniki krajów. Natomiast stwierdziłem, że skupię się na wynikach Szczecina tylko i pokażę co robimy w Szczecinie. Proszę sobie wyobrazić, że za rok 2009 mieliśmy lepsze wyniki w odzyskiwaniu dzieł

sztuki niż Szwecja czy Węgry. Myślę, że to, o czymś świadczy. Mieliśmy porównywalne wyniki do Rzymu, gdzie oddział karabinierów TPSI liczy 42 osoby, a ja jestem sam na województwo, więc tutaj nie trzeba zbędnych słów i myślę, że ci ludzie wciąż darzą nas szacunkiem, pokazuje też jakość naszej pracy. Pamiętam tę sytuację z dzieciństwa, kiedy szedłem z dziadkiem, człowiek w deszczu przeszedł na drugą stronę uściskać mu rękę, dziadek był pełnym pułkownikiem marynarki, był naczelnikiem wydziału. Natomiast po latach jakby zrozumiałem, że to nie jest kwestia pełnionych funkcji, tylko kto jakim jest człowiekiem. Chciałbym, żeby kiedyś, zdejmując mundur, który mam na sobie i funkcję jaką pełnię, żeby wciąż takie sytuacje się zdarzały, że ludzie będą przychodzić, żeby się ze mną przywitać. Mam nadzieję, że nadal uda mi się pracować dla tego miasta jak najdłużej i bardzo Państwu dziękuję za Wasze słowa. Wszystkiego dobrego.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - jeszcze aktorem, mógłby Pan być, takie ładne „I” sceniczne Pan ma. Szanowni Państwo, siedzę i duma mnie rozpira jak bym miała jakąkolwiek zasługę w tym, że jesteście tacy piękni jacy jesteście, ale to chyba ta integracja, czujemy się wtedy jeszcze bardziej szczecinianami. I wreszcie doczekał się Pan Tomek Licak. Panie Tomaszu, za chwilę Dyrektor Domu Kultury 13 Muz Pan Waldemar Kulpa wygłosi laudację, a potem Pana mocno uściskamy. Jeszcze chwila cierpliwości. Zapraszam Pana Dyrektora.

– **Tomaszowi Licakowi.**

Waldemar Kulpa - Szanowny Panie Prezydencie, Panie Marszałku, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, Laureaci Honorowego tytułu Ambasadora Szczecina, Szanowni Państwo, Drodzy Goście. Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt i przyjemność przedstawienia Państwu sylwetki tegorocznego laureata Honorowego tytułu Ambasadora Szczecina 2021 Tomasza Licaka. Drodzy Państwo, ten dzień jest dla mnie bardzo szczególny, bo obydwaj Panowie są świetni. To jest świetny wybór, a dla mnie jest to coś szczególnego, ponieważ ja już ponad 40 lat jestem animatorem kultury, organizatorem życia kulturalnego w przeróżnych miejscach, ale również często staję na deskach różnych scen jako powiedzmy artysta. Z Panem Markiem Łuczakiem miałem, czego Pan Prezydent Soska jeszcze nie powiedział, sposobność opracowywania kilku, kilkunastu tematów dotyczących Almanachu Kultury Szczecina i z bardzo wielką przyjemnością w tej chwili oglądam, również chwale się, że wiele miejsc Szczecina, w których miałem przyjemność pracować, współtworzyć jak również zespołów, miejsc, różnych wydarzeń znalazło się właśnie w tym Almanachu. Za to bardzo, serdecznie Panie Marku dziękuję. A teraz przejdziemy do Tomasza. Jak Pani Przewodnicząca powiedziała przede wszystkim muzyk jazzowy, saksofonista, no właśnie ja jako muzyk przez wiele lat miałem do czynienia z różnymi muzykami i często na mojej drodze stawali saksofoniści, których bardzo podziwiałem, bardzo obserwowałem w wielogodzinnych ćwiczeniach dziennie. Pierwszym moim najważniejszym muzykiem był oczywiście Marek Kazana, którego Państwo wszyscy na pewno bardzo dobrze znacie, a drugim, z którym najdłużej grałem w życiu, to był Jacek Skrzypczak, znakomity saksofonista szczeciński. Jak to mówi bardzo dowcipnie, często sarkastycznie Marek Kazana, wszystko było dobrze aż pojawił się Licak. To oczywiście wielki zaszczyt dla Marka wielokrotnie stawać na scenie razem z Tomkiem. Widziałem Marka oczy pełne łez wzruszenia, ponieważ Marek czekał przez wiele lat, aż ktoś go dogoni. Marek często był na pierwszych miejscach, w jazz forum, wielu tematycznych periodykach oceniany za najlepszego saksofonistę i po wielu latach stwierdził, że wreszcie Tomek jest tutaj, który może budować ten świat jazzowy, świat muzyczny na nowo. Dla mnie jest to też szczególnie wzruszające, ponieważ

z Tomkiem tworzyliśmy kiedyś stowarzyszenie i Tomek nadal tworzy. Ja oczywiście teraz piastuje zupełnie inną funkcję, natomiast Stowarzyszenie Szczecińska Ofensywa Kulturalna, to był wielki zaszczyt, że Tomek w tym Stowarzyszeniu się znalazł w tamtym czasie dawno temu, kiedy był jeszcze może nie tak rozpoznawalny, jak w dniu dzisiejszym. Niektórzy z nas tutaj obecnych na pewno doskonale znają działalność artystyczną laureata, jednakże pozwolę sobie w skrócie przypomnieć niektóre aspekty z jego bardzo bogatej działalności. Tomasz Licak urodził się w Szczecinie jest szczecinianinem od urodzenia, jest kompozytorem, saksofonistą jazzowym, wykładowcą akademickim w Akademii Sztuki, jest także, a może przede wszystkim animatorem kultury, organizatorem życia kulturalnego. Wykształcenie muzyczne Tomasz zdobył w duńskich uczelniach, Carl Nielsen Akademii of Music w Odense oraz Rhythmic Music Conservatory w Kopenhadze. Jest laureatem Grand Prix Jazz nad Odrą i Bielskiej Zadymki Jazzowej. Komponuje, aranżuje muzykę dla różnorodnych zespołów jazzowych, od małych składów instrumentalnych, tria po kilkunastu, kilkudziesięciu osobowe big bendy. Jest autorem muzyki filmowej i teatralnej. Do tej pory nagrał 15 płyt z muzyką improwizowaną, jazzową i rockową, dzięki wyjątkowemu talentowi i licznym zagranicznym kontaktom współpracuje ze wszechstronnymi światowej sławy artystami. Jest członkiem Duńskiego Zrzeszenia Kompozytorów Jazzowych oraz organizacji Koda Stowarzyszenie Autorów oraz członkiem Stoartu. Jego osiągnięć przez wiele lat trudno tutaj Państwu w tej chwili przytaczać, ale ja posłużę się tylko ostatnim rokiem, strasznie trudnym dla artystów. I tutaj przytoczony wcześniej Marek Kazana właśnie, „Tomek piąte miejsce w Polsce w kategorii saksofon tenorowy roku 2020 czasopisma Jazz Forum życzymy kolejnych sukcesów i wyższych jeszcze miejsc następnych latach”; nagranie i wydanie albumu z autorskimi aranżacjami pieśni polskich kompozytorów epoki romantyzmu pieśni polskie, część pierwsza z Iloną Damięcką, Tomasz Licak - kwintet; organizacja i przeprowadzenie konkursu dla młodych kompozytorów jazzowych Młody Generator w ramach działalności fundacji Generator sztuki (Tomasz Licak jest Wiceprezesem fundacji); kompozycja i produkcja muzyki do spektaklu Halo Ziemia w reżyserii Marty Łągiewki tutaj właśnie teatr Lalek Pleciuga; realizacja projektu „Improvist pop song” w ramach stypendium twórczego miasta Szczecin 2020 z Markiem Kądziałą m.in.; nagranie i wydanie płyty z repertuarem świątecznym wraz z Szczecin Filharmonik big-band, na płycie znajduje się także kompozycja Tomasza aranżacja Tomasza Licaka; organizacja i wykonanie wraz z fundacją generator sztuki siedmiu koncertów tematycznych pt. W Sieci Dźwięku, w ramach dofinansowania z programu ministerialnego, koncert odbył się w klubie jazzman oraz Technoparku Pomerania; koncert sylwestrowy z Szczecin Filharmonik big-band z udziałem solistów Macieja Sikaly, Roberta Majewskiego oraz Cezarego Konrada i wiele, wiele innych osiągnięć z ubiegłego roku. Tomasz Licak wspólnie z Domem Kultury 13 Muz od 2017 roku prowadzi cieszący się olbrzymią popularnością, komplety publiczności na widowni w sali kominkowej Pałacu Pod Głowami, w czasie zamknięcia instytucji koncerty również online. Tutaj dodam, że Tomasz z muzykami ze Szczecina jeździł nawet do innych miast, żeby grać z muzykami w czasie pandemii. To wszystko jest nagrane i zostawione w sieci, gdzie będzie można te wspaniałe koncerty przez wiele, wiele lat oglądać, chociażby w serwisie YouTube. Tomasz Licak jest laureatem programów stypendialnych Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, miasta Szczecin oraz Duńskiego stypendium Erma Foundem. Bogate i imponujące portfolio Tomasza Licaka, Szczecinianina z urodzenia, jego dokonania i osiągnięcia, talent, wyjątkowa pracowitość oraz liczne zagraniczne kontakty, które także przyczyniły się do promocji Szczecina w kraju i za granicą czynią jego osobę godną Honorowego tytułu Ambasadora Szczecina, a tym samym dają miastu wspaniałego, zawsze pełnego entuzjazmu i życzliwości rzeczownika czy

wręcz lobbystę Szczecina. Szanowny laureacie, Tomaszu dla mnie to wielki honor i przyjemność móc publicznie podziękować Tobie za ogromny wkład w budowanie pozytywnego wizerunku Szczecina. Twoja praca jest powodem do satysfakcji i dumy dla naszego miasta. Serdecznie gratuluję nadania tytułu Honorowego Ambasadora Szczecina, życzę wszelkiej pomyślności oraz realizacji swoich pasji, planów zarówno tych osobistych, jak i zawodowych. Wszystkiego najlepszego.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Poproszę Pana Prezydenta, poproszę Pana Tomasza.

Po wygłoszeniu laudacji Pan Piotr Krzystek - Prezydent Miasta złożył gratulacje i wręczył legitymację kwiaty, dyplom i ryngraf.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Pan Tomasz w kuluarach mówił, że na co dzień improwizuje, więc powiedzenie paru słów nie będzie dla niego problemem pewnie lepiej by zilustrował za pomocą instrumentu, ale zapraszam.

Tomasz Licak - No tak. Dzień dobry Państwu. Witam bardzo serdecznie Wszystkich Państwa, Pani Przewodnicząca, Panowie Prezydenci, Państwo Radni, Panie Marszałku, Wszyscy Państwo. Dziękuję bardzo, za to wyróżnienie. To jest ogromny honor, ogromna duma i ogromna przyjemność móc powiedzieć jestem ze Szczecina. Gdziekolwiek koncertuję, gdziekolwiek wyjeżdżam, kiedykolwiek rozmawiam też o swojej działalności czy o swoim mieście, które kocham i z którego pochodzę zawsze z dumą staram się mówić o tym miejscu, które jest dla mnie szczególne. Również dlatego, że przez 12 lat nie mieszkałem tutaj, wyjechałem do Danii, studiowałem na wspomnianych uczelniach w Akademii Carla Nielsena w Duńskim Odense, czyli mieście Hansa Christiana Andersena, też szczególnej postaci dla mnie, później w Kopenhadze. I tutaj też szczególne podziękowania należą się moim rodzicom, którzy zaufali mi, którzy dali mi tę szansę na wyjazd do Danii, ponieważ to dzięki ich wsparciu i dzięki ich miłości do mnie, ale również do tego miejsca, w którym wspólnie mieliśmy okazję żyć do tego dziewiętnastego roku życia, kiedy to wyjechałem na studia, a później, kiedy wróciłem, otaczali mnie bardzo dużą opieką i pomocą. Wyjechałem na studia w 2005 roku, to był taki szczególny okres dla Polski, ponieważ było to chwilę po tym, jak weszliśmy do Unii Europejskiej, ja mogłem w Danii studiować wtedy nieodpłatnie. Nawiązując do wspomnianych wcześniej płuc naszych regionalnych, czyli tej strony Niemieckiej i Polskiej miałem ogromną przyjemność jeździć na takie warsztaty jazzowe na Rugii. Tam poznałem właśnie znakomitych niemieckich muzyków, ale też znakomitych muzyków duńskich, którzy właśnie zabrali mnie ze sobą w tę przygodę Duńską. No i tak to się potoczyło. Wróciłem do Szczecina z przyjemnością, z ogromnym entuzjazmem i z ogromną energią do działania do tego, żeby tworzyć to miasto, żeby tworzyć to środowisko. I cóż mogę powiedzieć, chciałbym wszystkim życzyć z okazji urodzin Szczecina, z okazji tej uroczystej sesji, abyśmy sobie nawzajem dmuchali w żagle i żebyśmy wszyscy byli Ambasadorami Naszego Miasta.

Przystąpiono do rozpatrywania punktu 4 porządku obrad:

4. Zamknięcie obrad.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Dziękuję pięknie. Raz jeszcze gratuluję

wszystkim Panom wyróżnionym. Jakoś Markowie zdominowali to gremium. Szanowni Państwo, nasza uroczysta sesja dobiega końca. Bardzo dziękuję za przybycie, nawet nie wiecie, jak bardzo się cieszę, że możemy się tak wreszcie twarzą w twarz zobaczyć, bo ostatni raz widzieliśmy się chyba w lutym ubiegłego roku, to aż niewiarygodne. Mam nadzieję, jestem pewna, że ta kolejna sesja, to będzie sesja w nowej sali sesyjnej. Już Państwa serdecznie zapraszam.

Szanowni Państwo. Bardzo proszę o powstanie. Poczet sztandarowy proszę o wyprowadzenie sztandaru Miasta z miejsca uroczystości.

Poczet sztandarowy wyprowadził sztandar Miasta.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad – Dziękuję. Jeszcze bardzo proszę byście Państwo usiedli dosłownie na sekundkę, bo chciałabym zaprosić Państwa i naszych gości i Państwa Radnych jeszcze dziś pod Pomnik Czynu Polaków. O godzinie dwunastej będziemy tam składać kwiaty i cieszyć się uroczystością oficjalną z okazji 76 urodzin Szczecina. Chciałabym Państwu życzyć dobrego wypoczynku, wakacyjnego naładowania akumulatorów i tak jak nam Willi Lentza życzył Pan Janicki nasz aktor, przewlekłego zdrowia. Szanowni Państwo, a teraz bardzo proszę do wspólnego zdjęcia wszystkich dzisiejszych wyróżnionych, uhonorowanych Panów, ale zapraszam także Panią Laurę Hołowacz, bo widzę, że jest na widowni, a Pani Laura, to ubiegłoroczna Honorowa Ambasadorka Szczecina i takiej uroczystości nie miała, bo w kameralny sposób u Pana Prezydenta w naszym salonie urzędowym się spotkaliśmy, jeszcze Łona i Webber, wtedy byli wyróżnieni. Do tego zdjęcia dzisiaj Pani Lauro zapraszamy, także zapraszam Państwa do zdjęcia. to jest moment dla fotoreporterów. Chodzi o wszystkich Panów wyróżnionych i Panią Laurę.

Renata Łażewska - Przewodnicząca obrad - Szanowni Państwo zamykam II uroczystą sesję Rady Miasta Szczecin. Dziękuję Państwu bardzo i zapraszam na rozmowy kularowe. Bardzo dziękuję za obecność można osobiście gratulować wyróżnionym. Dziękuję.

Przewodnicząca obrad

Renata Łażewska

Protokołowała:

Edyta Sowińska